

MARCIN BIELSKI, *KRONIKA, TO JEST HISTORYJA ŚWIATA*, opracowali: Dariusz Śnieżko, Dorota Kozaryn, przy współudziale Eleny Karczewskiej, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2019, t. I-III, ss. 498 + 640 + 586

Polska bibliografia humanistyki wzbogaciła się o ciekawą, starannie opracowaną filologicznie i edytorsko pozycję, którą jest *Kronika, to jest historia świata* Marcina Bielskiego. Jest to zabytek kultury, literatury i języka polskiego okresu odrodzenia, trzy jego bowiem pierwsze wydania ukazały się: 1. w 1551 r. u wdowy po Florianie Unglerze, 2. w 1554 r. u Hieronima Scharffenberfa, 3. w 1564 r. u Mateusza Siebeneichera. Jest to – jak wiadomo – na gruncie literatury polskiej pierwsza historia powszechna, obejmująca opisem ciąg dziejów od czasów *Starego Testamentu* po czasy współczesne autorowi. Choć wzorowana na dziełach renesansowych, w poetyce zdradza jeszcze proveniencję średniowieczną, miesząc fakty z fikcją, mity i legendy z historiografią, narrację religijną z realizmem opisu.

Autor *Kroniki...* Marcin Bielski (pierwotnie Wolski) urodził się ok. 1495 r., pochodził ze szlacheckiej rodziny herbu Prawdzic osiadłej na ziemi sieradzkiej. Nazwisko Bielski przyjął od nazwy wsi Biała, która w części stała się jego własnością. Jest to wręcz modelowy przykład kształtowania się nazwiska szlacheckiego zakończonego na *-ski* (a więc genetycznie przymiotnika dzierżawczego) od nazwy posiadanej miejscowości. Wzorcowy był także jego biogram. W młodości był dworzaniem Piotra Kmity, pod komendą hetmana Jana Tarnowskiego brał udział w walkach z Tatarami i hospodarem mołdawskim, by po ożenku (ok. 1540) osiąść w swych majątnościach. Za pióro chwycił już jako dojrzwały mężczyzna, ogłaszając w 1535 r. (jeszcze pod nazwiskiem Wolski) u Floriana Unglera *Żywoty filozofów*.

Jego twórczość autorzy opracowania prezentowanej edycji oceniają następująco:

Niezbýt to, jak widać, obfita twórczość, jeśli zliczać ją w tomach – a wszystkie wyszły drukiem w drugiej połowie życia autora, który objawił się jako pisarz dopiero w wieku lat czterdziestu. *Żywoty filozofów* wraz z kroniką świata najwyraźniej dokumentują skłonność do przedsięwzięć propedeutycznych i popularyzatorskich – na taki również adres czytelniczy wskazują satyry, *Komedya (...)* i *Sprawa rycerska*. Humanistów Bielski czytywał, ale ich ambicji nie podzielał (zresztą profil wykształcenia nie dawał mu dużego wyboru), natomiast nie ukrywał sympatii protestanckich, czytelnym za-

równy w satyrach (...), *Kronice*, a nawet *Sprawie rycerskiej*. Sprawily one, że niezależnie od trwania formalnych związków z katolicyzmem, protestanci uważali go za swego, a papiści za heretyka (...) [s. 9].

Prezentowana edycja *Kroniki*... składa się z trzech tomów. Tom I zawiera obszerny [s. 7–42] wstęp od wydawców, bibliografię do wstępu w wyborze (z podziałem na teksty i opracowania – z zakresu historii literatury i grafiki książkowej oraz z zakresu językoznawstwa), wykaz stosowanych skrótów, wreszcie tekst zasadniczy: *Księgi pierwsze „Kroniki wszytkiego świata”*. Tom II obejmuje *księgi od wtórych do siódmych*, a tom III – *księgi ósme, dziewiąte i dziesiąte*, przesłania do czytelnika pióra Marcina Bielskiego, Andrzeja Trzecieckiego i Andrzeja Ciesielskiego, a także sporządzony przez redaktorów edycji słownik wyrazów dawnych oraz wykaz nazw geograficznych. Dodać tu trzeba, że publikacja została opracowana w ramach programu „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” (projekt 11 H 13 03 02 82) i w zakresie ikonografii opierała się na fotooffsetowej edycji 3. wydania *Kroniki* [Warszawa 1976].

Z przedstawionych wyżej uwag wynika, że prezentowane opracowanie *Kroniki*... objęło kilka sfer funkcjonowania dzieła: tekstowo-językowa, literacka, realizmoznawcza. Pouczają nas o tym także liczne, różnorodne i precyzyjnie opracowane przypisy, a także zawartość *Wstępu od wydawców*. Składa się on z trzech części. Część 1. obejmuje biografię Marcina Bielskiego i rys jego twórczości, omówienie treści *Kroniki*..., przedstawienie jej źródeł i różnorodnych filiacji (literackich i edytorskich), wreszcie opis odbioru dzieła. Część 2. poświęcona jest formie językowej utworu (o czym dalej), a część 3. – zasadom transkrypcji i przypisom.

Sfera językowa tekstu edycji (dla piszącego te słowa – najbardziej interesująca) przysporzyła edytorom wielu problemów:

Ogląd językowego ukształtowania *Kroniki, to jest historii wszytkiego świata* Marcina Bielskiego wydanej w 1564 roku ukazuje niejednorodność na płaszczyźnie graficznej, fonetycznej, fleksyjnej i składniowej. Zauważył to już wcześniej Przemysław Zwoliński, który, opisując cechy dialektalne Marcina Bielskiego, Sieradzanina z pochodzenia, odzwierciedlone w jego drukowanych tekstach, stwierdził: „Specjalne stanowisko (...) zajmuje *Kronika* 1564 z drukarni Mateusza Siebeneychera [!] z powodu swej niejedynolitości. Składa się ona z 10 części zwanych księgami, które sprawiają wrażenie, jak gdyby były składane przez kilku zecerów o zupełnie innych zwyczajach językowych”. Brak zachowanych wersji rękopiśmiennych jakichkolwiek utworów Bielskiego, a więc i *Kroniki*, nie pozwala opisywać języka autora, lecz jedynie utworu i to właściwie jego jednej edycji, ponieważ każde z trzech wydań ukazywało się w innej drukarni (wyd. I z 1551 r. u wdowy po Florianie Unglerze, wyd. II z 1554 r. u Hieronima Scharffenberga, wyd. III z 1564 r. u Mateusza Siebeneichera), a nie należy zapominać o roli zecera w ostatecznym kształcie wydrukowanego tekstu [s. 26].

Opis formy językowej utworu został przedstawiony w układzie warstw strukturalnych tekstu. Rejestr cech charakterystycznych przedstawia się następująco:

- 1) grafia: wielofunkcyjność znaków literowych;
- 2) grafo-fonetyka: dźwięczność spółgłosek, miękkość spółgłosek, grupy spółgłoskowe, grupy *śr, źr*, spółgłoski *sz, ż, cz, dż*, połączenia *-ija// -yja, ǃ > ir, er, i > e, e > i*, brak form z przegłosem, samogłoski nosowe, połączenia *-ja// -je*;

- 3) fleksja: liczba podwójna, odmiana rzeczowników, zaimków, liczebników, przymiotników, czasowników;
- 4) składnia: repliki konstrukcji łacińskich, zdania podrzędnie złożone, konstrukcje ACI, zaprzeczenie, incipitywne *który*, składnia *ad sensum*, mowa niezależna wprowadzana za pomocą spójnika podrzędnego;
- 5) leksyka: zapożyczenia z łaciny, nazwy własne, formy adaptowane, kręgi tematyczne słownictwa: miary, religia, wojsko, rośliny, zwierzęta, geografia, historia, obyczajowość, kobieta, architektura, sztuka, podróż, związki frazeologiczne;
- 6) genologia – pograniczne *science* / (*lettre*).

Opis formy językowej utworu jest opracowany starannie i daje dobrą orientację co do języka utworu, a także – co trzeba podkreślić – języka epoki. Irena Bajerowa [*Początki polskiego dyskursu naukowego – język dzieł Marcina Bielskiego i Stanisława Grzepskiego*, 2008 – S.D.], co podkreślają autorzy opracowania, dostrzegła w *Kronice*... także początki kształtowania się dyskursu naukowego, a tym samym początki rozwoju stylu naukowego – w tym wypadku – w jego wariacie humanistycznym. Te wyznaczniki utworu i jego tekstu dla językoznawcy, kulturoznawcy i historyka literatury stanowią bez wątpienia określoną wartość dodaną prezentowanej edycji i zachęcają do jej lektury.

Część trzecia *Wstępu od wydawców* jest poświęcona zasadom transkrypcji i przypisom. Piszą oni:

Naszym zamiarem jest uczynienie tekstu *Kroniki* przyjaznym w warstwie językowej zarówno czytelnikom, zawierającym znajomość z tekstami XVI-wiecznymi, jak i wprowadzonymi w tajniki polszczyzny średniopolskiej. Dlatego staramy się, by – jak trafnie ujął to Wacław Twardzik – „wilk nauki był syty” i „naukowości korona z głowy nie spadła”, a tekst był zrozumiały. Punkt wyjścia do sformułowania niniejszych zasad stanowi projekt zasad transkrypcji dla wydań typu B [por. K. Górski i in., *Zasady wydawania tekstów staropolskich: projekt*, 1955 – S.D.], za którym przyjęliśmy przede wszystkim idee oraz niektóre szczegółowe rozwiązania [s. 37].

Rozumiem intencje Wydawców, wszakże nie mogę nie zauważyć, że zarysowana wyżej intencja spowodowała – jak dla mnie – nadmierne uwspółcześnienie formy tekstu (np. poprzez pominięcie oznaczeń jasnych i pochyłonych *a* oraz *e* czy też ujednolicenie zakończeń *-ym/-im*, *-ymi/-imi*). Za właściwą natomiast uznaję pewną redukcję informacji filologicznych w przypisach, co czyni je bardziej przejrzystymi i przystępnymi dla czytelnika. Uzupełniają repertuar zabiegów edytorskich dwa indeksy leksykalne, zamieszczone na końcu 3. tomu edycji, tj. *Słownik wyrazów dawnych* i *Wykaz nazw geograficznych*. Oba opracowane z właściwą precyzją i sprawnością metodologiczną.

Wydawanie tekstów dawnych nie jest sztuką łatwą ani dzisiaj często stosowaną z różnych – na ogół niefilologicznych – względów. Tym większe się należą podziękowania Wydawcom dzieła Marcina Bielskiego za to, że jego *Kronikę*, to

jest historię świata przybliżyli współczesnemu czytelnikowi. Dla filologów, ludzi pióra, znawców historii jest to opracowanie cenne i źródłowo, i edytorsko, a podkreśla te wartości dodatkowo strona estetyczna publikacji, charakteryzująca się dyskretną elegancją.

Stanisław Dubisz
(Towarzystwo Kultury Języka, Warszawa,
e-mail: stdubisz@gmail.com)
ORCID: 0000 0002-4784-5399